OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1928

№ 8. Dnia 29 kwietnia 1928 r. Rok IV.

TREŚĆ:

Cena egz. 1.40

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

№ 8. Dnia 29 kwietnia 1928 r. Rok IV.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Sprawozdanie Zarządu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności za rok 1927.

Jak na polu postępu kultury i urządzeń humanitarnych, tak i na polu organizowania się samodzielnego społeczeństwa, które jest warunkiem zasadniczym dla pierwszych, czasy rosyjskie zostawiły w Polsce jedną wielką pustkę.

To też i tak ważna gałąź życia gospodarczego, jak kasy oszczędności, nie istniała prawie w zaborze rosyjskim w chwili odrodzenia naszej Ojczyzny. — Wprawdzie metoda rosyjska dopuszczała tworzenie instytucji pożyczkowo-oszczędnościowych wiejskich, ale zazdrośnie nie dopuszczała do nich inteligencji, nie pozwalała na tworzenie ośrodków większych, któreby te mniejsze organizmy skupiać mogły, trzymała je wyłącznie w rękach swych urzędników.

Podczas gdy po zaborze pruskim otrzymaliśmy cały szereg kas zasobnych w pieniądze i doświadczenie, podczas gdy nawet w biednej Galicji rozwinęły się kasy przed wojną doskonale i z czasów tych pozostało nam kilka instytucji takich pierwszorzędnej wartości, to w zaborze rosyjskim zastaliśmy pole zupełnie puste. To też dla działalności społecznej, a w szczególności dla działalności samorządów, otwierała się możność spełnienia ważnych obowiązków.

Lata 1919 i 1920, to jeszcze wciąż trwająca wojna. Ale już na pierwszem większem zebraniu samorządów tak powiatowych jak miejskich, którem było odbyte z wiosną roku 1921 zebranie Banku Komunalnego, stwierdzono konieczność popierania rozwoju kas oszczędności i jednomyślnie został uchwalony wniosek zarządu, by Bank dążył do przyjęcia roli kierowniczej w organizowaniu kas i starał się służyć im pomocą.

Pod koniec roku 1920 i w roku 1921 zgłoszono już 18 kas powiatowych do zatwierdzenia. Okazała się jednak, że w ramach przedwojennych statutów działalność ich na rozwój liczyć nie mogła, a równocześnie szybki spadek pieniądza sprawił, że tylko kilka z zatwierdzonych kas rozpoczęło działalność i na wiosnę roku 1922 już tylko dwie jeszcze były czynne. — Potem i te dwie zawiesiły czynności.

Gdy w roku 1924 stabilizacja waluty stworzyła nowe podstawy dla rozwinięcia inicjatywy, już tylko dwie z założonych dawniej kas formalnie istniało.

Wprawdzie pierwsza stabilizacja waluty była krótkotrwała, a wiele warunków przyczyniło się do tego, by nie mieć ufności i z ostrożnością przystępować do tworzenia instytucji, wskazujących ludziom na potrzebę i pożytek oszczędności, niemniej ilość zgłoszeń o zatwierdzenie nowych kas

była znaczna. Zarazem także Bank Komunalny, mając ciągłą styczność z życiem samorządów i znając z doświadczeń zagranicznych wielką wagę istnienia instytucji, któraby nowe, słabe i w trudnych warunkach zakładane kasy, od początku mogła wziąć w opiekę i obsłużyć, zainicjował w roku 1925 założenie Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności. Stworzono Komisję Organizacyjną. Na zwołanem w jesieni 1925 r. zebraniu przedstawicieli Kas Oszczędności przyjęto wytyczne statutu, uzupełniono komisję i przedstawiono statut do legalizacji. Mieliśmy już wówczas przedstawicieli 20 kas, istniejących w b. zaborze rosyjskim.

Komisję Organizacyjną stanowili pp.: Chomicz, Gajewski, Okulicz, Szarzyński i Zdanowski.

W znacznej mierze ze względu, że właśnie w Ministerstwach rozpoczęto już wówczas opracowywanie nowej ustawy o komunalnych kasach oszczędności, a chodziło o to, by statut Związku nie był z nią w sprzeczności, zatwierdzenie statutu trwało dość długo, gdyż nastąpiło dopiero w roku 1927. Natychmiast przystąpiła Komisja Organizacyjna do zwołania zjazdu, który się odbył w ostatnich dniach kwietnia 1927 r.

Przy tworzeniu Związku nasuwały się odrazu uwagi, czy słusznem jest tworzenie nowego Związku, gdy już dwa inne w Polsce posiadamy, ale rozważenie bliższe wskazało nam, że droga obrana była słuszna. Po pierwsze Związek poznański ma szerokie uprawnienia i stworzony jest na podstawie publiczno-prawnej, więc nie mogło być mowy o łączeniu dwóch różnorodnych organizacji. Po drugie, aczkolwiek Związek małopolski przemienił swój statut w ten sposób, iż może działać na terenie całego Państwa, to jednak od dawnej, zasłużonej i tradycje miejscowe mającej organizacji nie można było spodziewać się i wymagać, by siedzibę swą przeniosła do Warszawy — uważaliśmy zaś za pożądane istnienie choćby dzielnicowego Związku w stolicy, bliżej władz centralnych i w centrum stołecznem. Wreszcie trzeci argument: mimo postępującego ujednostajnienia ustawodawstwa, dotyczącego samej organizacji kas, mamy jeszcze różne w poszczególnych dzielnicach kodeksy i tak odmienne warunki pracy, tak jeszcze jesteśmy u samych jej podstaw, że i metody związkowego działania muszą być różne. Przecież i same organizacje komunalne, których część integralną stanowią kasy dotąd jeszcze, zupełnie odmiennie są zbudowane. Dlatego też zdecydowaliśmy się na utworzenie odrębnego Związku w Warszawie, dla b. dzielnicy rosyjskiej.

Zaprosiliśmy na posiedzenie organizacyjne przedstawicieli bratnich związków ze Lwowa i Poznania. Delegat Związku poznańskiego był obecny.

Ukonstytuowano Związek i jego zarząd. Ze względu, że na początek tylko nieliczna ilość kas przystąpiła faktycznie do Związku — inne czekały na formalności, związane z uchwałami ciał uchwalających przystąpienie—trudno było ustalić budżet Związku, a zatem i nakreślić ramy jego działalności. Mieliśmy jednak i tu znowu pomoc ze strony Banku Komunalnego, który dopiero w miarę, jak rosły zajęcia biura Związku, określił niewielką opłatę za swoje czynności i który zabezpieczył ważną na przyszłość dla Związkę sprawę jego organu prasowego, nabywając wydawnictwo „Oszczędność". Wydawnictwo to już pewną markę i pewną ilość prenumeratorów sobie było wyrobiło.

Zarząd ukonstytuował się formalnie dopiero w październiku. W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia zlecił prowadzenie biura Związku Bankowi Komunalnemu i rozpoczął akcję w kierunku zachęcenia wszystkich kas do przystępowania do Związku. Akcja ta uwieńczona została powodzeniem, bo na 1-szy stycznia 1928 r. z zatwierdzonych ogółem 65 kas w b. zaborze rosyjskim, było członkami Związku 49, a obecnie już 57 i 2 powiatowe związki komunalne.

Z chwilą ukonstytuowania zarządu i rozpoczęcia czynności, okazał się odrazu pożytek istnienia instytucji.

Zaczęły napływać listy, zapytania, wreszcie domagania się przeprowadzenia rewizji kas i udzielania porad.

Rewizje rozpoczęto przeprowadzać w listopadzie i, chcąc je odrazu poważnie postawić, delegował Bank Komunalny do nich swego najpoważniejszego pracownika. Przed Nowym Rokiem przeprowadzono 3 rewizje.

Stwierdzając wielką potrzebę ożywienia propagandy oszczędnościowej, nabył Zarząd szereg druków i wydawnictw po byłem Towarzystwie krzewienia oszczędności i dostarczał je członkom zarazem przedsiębiorąc nowe wydawnictwa. W szczególności współdziałał przy organizacji „Dnia Oszczędności".

Chcąc być w bliższym kontakcie z całym ruchem oszczędnościowym w kraju, przystąpił zarząd imieniem Związku do Biura Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce, utworzonego przy P. K. O., przyczem Prezes zarządu Związku wszedł jako stały członek do Zarządu tego Biura.

Jedną z najważniejszych czynności Zarządu była wpółpraca nad przygotowywanem rozporządzeniem wykonawczem do rozporządzenia—ustawy z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności. Poświęcono temu zagadnieniu sporo czasu. Ustawa bowiem, w szczególności dla naszych kas, zorganizowanych na podstawie statutu opartego o dawny wzór niemiecki, wprowadza największe inowacje. Chodziło o to, by rozporządzenie wykonawcze dozwoliło nie łamać zupełnie istniejącego stanu rzeczy, a organicznie go do nowego stanu przystosowało.

Wobec przystąpienia znacznej ilości kas do Związku, możemy już budżet roku następnego nakreślić w kształtach realnych i takich, które pozwolą na rzeczywistą pożyteczną służbę dla kas oszczędności. Mamy zapewnioną poważną działalnoćć rewizyjną, przeznaczamy fundusz na tworzenie bibljoteki i na prowadzenie działu wydawniczego.

Sprawozdanie rachunkowe przedstawiamy obok. Wykazuje ono skromne, jako za okres wstępny, wydatki. Poza objętymi tym sprawozdaniem, były jeszcze wydatki organizacyjne, które pokrył w całości Polski Bank Komunalny.

Od Nowego Roku działalność Związku jak Panowie z pewnością zauważyli, ożywiła się znacz-

nie. Korespondencja miesięczna wynosi obecnie więcej, aniżeli przedtem kwartalna. Wydaliśmy kilka okólników, objaśniających w pilnych sprawach, z któremi się kasy do Związku zwracają.

Prowadzimy dział odpowiedzi w piśmie „Oszczędność", współdziałaliśmy w utworzeniu komitetu redakcyjnego dla tego pisma. Przeprowadzono kilka rewizyj kas. Opracowujemy wnioski w sprawie stosunku Związku do władz nadzorczych. Opracujemy statut dla komunalnych kas oszczędności, któryby możliwie ujednostajnił przewidziane i dopuszczalne według rozporządzenia ministerjalnego różne alternatywy. Po skromnych początkach, przyszła działalność zarysowuje się już mocno i konkretnie.

Porządek dzienny

Walnego Zgromadzenia Członków Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, wyznaczonego na dz. 29 kwietnia 1928 r. o godz. 12-ej, w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie (pl. Napoleona 7).

1. Zagajenie i wybór Prezydjum.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3. Budżet na rok 1928.
4. Referat p. t.: „Nowe ustawodawstwo o komunalnych kasach oszczędności i dostosowanie dotychczasowych statutów do nowych przepisów prawnych".
5. Sprawa powiększenia liczby członków Zarządu.
6. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Protokuł zebrania Komisji Rewizyjnej Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W dniu 4 kwietnia 1928 r. Komisja Rewizyjna, zgodnie z § 17 Statutu Związku, dokonała sprawdzenia stanu rachunków Związku za r. 1927. Po sprawdzeniu ksiąg rachunkowych i dowodów, Komisja stwierdza prawidłowość gospodarki finansowej Związku w r. 1927 oraz zgodność dołączonego do niniejszego protokułu rocznego sprawozdania rachunkowego z księgami i dowodami. Wobec powyższego Komisja wnosi, aby Walne Zgromadzenie Członków Związku sprawozdanie powyższe zatwierdziło.

Komisja Rewizyjna: (—) Szuster, (—) Pyszkowski, (—) Karwan.

Sprawozdanie rachunkowe Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności za rok 1927.

NAZWA RACHUNKÓW	Obroty za 1927 r.		R/k Strat i Zys.		Bilans zamknięcia	
	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma
Kasa	3840,10	3729,12			110,98	
Polski Bank Komunalny . . .	8876,15	8447,37			428,78	
Koszty administracji . . .	2577,89	—	2577,89			
Dostawcy materjałów . . .	1000 —	1000 —				
Dłużnicy materjałów . . .	2218,10	2218,10				
Wpisowe	525 —	4825 —		4300 —		
Składki członkowskie . . .	3225 —	6475 —		3250 —		
Materjały	7709,68	8682,35		972,67		
Różni dłużnicy	2400 —	2400 —				
Koszty Instracji	347,90	102 —			245,90	
Koszty administracji r. 1928 . .	141,02				141,02	
Dłużnicy wpisowego . . .	500 —	500 —				
Dłużnicy składek	3150 —	3150 —				
Dłużnicy	2718,10				2718,10	
Wierzyciele	—	1000 —				1000 —
Składnica	3300 —				3300 —	
Zysk za 1927 r.			5944,78			5944,78
	42528,94	42528,94	8522,67	8522,67	6944,78	6944,78

Rachunek Strat i Zysków.

Winien		Ma	
Koszty administr.	2577,89	Wpisowe	4300 —
Czysty zysk za 1927 r. . .	5944,78	Składki	3250 —
		Nadwyżka ze sprzedaży materjałów . . .	972,67
	8522,67		8522,67

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1927 r.

Aktywa		Passywa	
Kasa . . .	Zł. 110,98	Wierzyciele . . .	Zł. 1000 —
Polski Bank Komunalny	„ 428,78	Czysty zysk za 1927 r. .	„ 5944,78
Koszty administr. r. 1928	„ 141,02		
Dłużnicy . . .	„ 2718,10		
Składnica . . .	„ 3300 —		
Koszty lustracji .	„ 245,90		
	Zł. 6944,78		Zł. 6944,75

Program konferencji dyrektorów komunalnych kas oszczędności.

Bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu Członków Związku, w dniach 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja r. b. odbędzie się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego (pl. Napoleona 7) w Warszawie konferencja dyrektorów komunalnych kas oszczędności, organizowana przez związek dla poruszenia najważniejszych spraw, dotyczących działalności kas.

Na konferencji wygłoszone zostaną następujące reteraty:

1. p. dyr. Góra: „Organizacja rachunkowości komunalnych kas oszczędności".
2. p. mec. Jackowski: „Prawo czekowe i wekslowe";
3. p. Knichowiecki, dyrektor kasy oszczędności powiatu Kieleckiego: „Akcja kredytowa i inne operacje komunalnych kas oszczędności";
4. p. B Mrozowski, Sekretarz Biura Zjazdów Inst Oszczędnościowych: „Akcja oszczędnościowa komunalnych kas oszczędności";
5. p. radca Rozenkranc: „Opłaty stemplowe";
6. p. J. Rożkowski Inspektor Polskiego Banku Komunalnego i lustrator Związku: „Organizacja pracy w komunalnych kasach oszczędności (z uwzględnieniem doświadczeń, otrzymanych z rewizji kas");
7. p. J. Zdanowski, naczelny dyrektor Polskiego Banku Komunalnego: „Związki Kas Oszczędności".

Początek konferencji dn. 30 kwietnia r. b. o godz. 9 rano. Dnie i godziny poszczególnych referatów ogłoszone będą przy rozpoczęciu konferencji.

Po wygłoszeniu każdego referatu przewidziana jest dyskusja, oraz pytania uczestników konferencji i odpowiedzi prelegentów, dla umożliwienia wyczerpującego omówienia poszczególnych spraw.

W dniu 21 kwietnia r. b. rozesłany został do wszystkich zrzeszonych kas okólnik № 10—713/28, treści następującej:

„Przy załatwianiu niektórych zapytań Kas Oszczędności, Zarząd Związku uznał za stosowne zakomunikować wszystkim Kasom do wiadomości i stosowania uwagi swoje w tych sprawach, które, jak widać z zapytań, wykazują pewne niedomagania.

I. W sprawie księgowania weksli i dokumentów, nadsyłanych do inkasa.

Mają miejsce wypadki, że Kasy Oszczędności bądź nie księgują wogóle, bądź też księgują nieprawidłowo, weksle i inne dokumenty nadsyłane im do inkasa.

Zwracamy uwagę na konieczność księgowania weksli i innych dokumentów inkasowych na pozabilansowych rachunkach „weksle do inkasa" i „różni za inkaso" — przy otrzymywaniu przez Kasę tych dokumentów, oraz przez te same rachunki pozabilansowe i odpowiednie rachunki bilansowe— przy wykupieniu weksli i dokumentów przez dłużników.

II. W sprawie weksli własnych Kas Oszczędności.

Pewne niedomagania istnieją przy ujmowaniu przez Kasy w ewidencję wystawionych weksli własnych. Mianowicie niektóre Kasy nie prowadzą rejestru weksli własnych (akceptów), bądź też weksli tych nie księgują w odpowiedni sposób.

Podkreślamy niniejszem zarówno konieczność odpowiedniego księgowania wystawionych przez Kasy weksli własnych (na ściśle określone sumy i kaucyjnych), jak konieczność prowadzenia rejestru tych weksli. Sposób księgowania weksli kaucyjnych podany został w dziale „Poradnik" w numerze 7 czasopisma związkowego „Oszczędność" z dnia 15 kwietnia r. b. Księgowanie natomiast innych weksli własnych nie nastręcza żadnych wątpliwości: przy otrzymaniu przez Kasę kredytu na weksle własne księgujemy na rachunku bilansowym „kredyty udzielone Kasie" sumę pożyczki, uwidaczniając w odnośnych pozycjach oddzielnie pożyczki na weksle własne (akcepty) i pożyczki zabezpieczone w inny sposób.

III. Sposób przyjmowania weksli kaucyjnych na zabezpieczenie udzielonych przez Kasę kredytów na rachunku bieżącym.

Również przy przyjmowaniu przez Kasy Oszczędności od klijentów weksli kaucyjnych na zabezpieczenie przyznawanych kredytów na rachunkach bieżących, nie są przestrzegane obowiązujące formalności, mianowicie do weksli nie zawsze są dołączane deklaracje klijentów, zawierające wyszczególnienie kredytu, na zabezpieczenie którego weksel złożono, oraz upoważnienie dla Kasy do wypełnienia wekslu w razie potrzeby.

W tym względzie zwracamy uwagę zrzeszonych kas na konieczność stosowania deklaracyj, wzór których podany został w dziale „Poradnik" w Nr. 1 czasopisma związkowego „Oszczędność" z dn. 15 stycznia r. b.

Zauważamy nadto, że od promesy przyznającej kredyt na rachunku bieżącym, względnie od umowy należy uiścić opłatę stemplową w wysokości 1‰ (z 10% dodatkiem nadzwyc.) następnie

zaś od samego rachunku otwartego kredytu należy uiszczać podatek od kapitałów i rent. Sposób obliczania tego podatku podany został w Nr. 5 „Oszczędności“ z dn. 16 marca 1928 r,

IV. Zachowanie ostrożności przy inkasach towarowych.

Przy załatwianiu tranzakcji inkasa towarowego nie przez wszystkie Kasy stosowane są należyte środki ostrożności, zabezpieczające interesy Kasy. Mają miejsce wypadki, że nadesłane do inkasa dokumenty w postaci n.p. listów przewozowych wydawane są klijentom bez otrzymania wzamian pokrycia gotówką lub innymi wartościami, oraz, że zamiast figurujących w księgach dokumentów inkasowych Kasa posiada weksle kaucyjne, co znowu dowodzi, że odnośne operacje nie są prawidłowo księgowane.

Dla uniknięcia przez poszczególne Kasy ewentualnych strat oraz nieprawidłowości rachunkowych, zwracamy uwagę, że przy załatwianiu zleceń inkasa towarowego, należy przedewszystkiem odróżnić dwa wypadki: a) inkaso zwykłe, t. j. wydawanie dokumentów przy wpłacaniu przez klijentów pokrycia gotówką i b) inkaso połączone z kredytem, czy to na rachunku bieżącym (zabezpieczonym wekslem kaucyjnym lub innemi wartościami), czy też wekslowym w indywidualnych wypadkach przyznawanym.

O ile w wypadku pierwszym zachodzi tylko kwestja odpowiedniego zaksięgowania operacji (wydanie dokumentu i wpływ gotówki), o tyle w wypadku drugim, przed wydaniem dokumentu, należy sprawdzić, czy zabezpieczenie interesów Kasy już nastąpiło, t. j. czy klijent ma przyznany kredyt i czy załatwił związane z nim formalności (jak doręczenie Kasie weksla kaucyjnego lub innych wartości i t. d.). Dalej, ponieważ przy operacjach inkasa towarowego listy przewozowe wystawiane są na Kasę Oszczędności (t. j. towary nadsyłane pod adresem Kasy), należy mieć na względzie terminowe wykupienie towaru, względnie powiadomienie zleceniodawcy (komitenta) o niewykupieniu, a to dla uniknięcia strat, w postaci kosztów osiowego, składowego i innych.

V. Ubezpieczenie Kasy od kradzieży i pożarów.

Na zakończenie zwracamy uwagę na konieczność ubezpieczenia zawartości kas od kradzieży, włamania i ognia, co dotąd nie jest przez poszczególne Kasy załatwione.

Przy sposobności podkreślamy również, iż w wypadku, kiedy Kasa ma dwa komplety kluczy, 1 komplet winien być w zapieczętowanej paczce oddany na przechowanie innej instytucji (n. p. Kasie Skarbowej), a nie przechowywany w Kasie“.

W drugiej połowie kwietnia, oprócz normalnych prac bieżących, wystosowany został memorjał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie współpracy Związku z Urzędami Wojewódzkimi w działalności rewizyjnej i instrukcyjnej w stosunku do komunalnych kas oszczędności. Pozatem wykonano niezbędne prace przygotowawcze w związku z Walnem Zgromadzeniem i konferencją dyrektorów kas oszczędności.

W drugiej połowie kwietnia przystąpiły do Zwiazku: Kasa Oszczędności miasta Łucka i Kasa Oszczędności miasta Ciechocinka, oraz Wydział powiatowy Sejmiku Włocławskiego (za Kasę Oszczędności, która jest w stadjum organizacji). Pozatem rejestr członków Związku uzupełniono Wydziałem powiatowym Sejmiku Warszawskiego, jako jednym z założycieli Związku, należącym do Związku od chwili jego powstania. Razem więc obecnie należy do Związku 57 kas oszczędności i 2 powiatowe związki komunalne.

Krótki szkic historyczny pieniądza polskiego.

(c. d.)

OKRES DENAROWY.

Od początku historji Polski aż do końca XIII w., a więc w ciągu około 350 lat, jedyną monetą polską był denar srebrny, dzielony na dwa obole. Mimo, że w ciągu tego czasu denar często zmieniał swą wagę, wygląd i wartość, zwał się zawsze denarem.

Początkowo bito denary ściśle podług norm Karolińskich, t j. z funta Karolińskiego przypuszczalnej wagi 367 g. bito 240 denarów. Denary te zwano denarami grubymi albo krzyżówkami, gdyż znaczone były znakiem Krzyża. Funt Karoliński nie utrzymał się długo. Już Bolesław Chrobry (992—1025) cokolwiek zmniejszył go, a w połowie XI w. spadł on do połowy pierwotnej wagi i przezwano go wówczas grzywną monety polskiej, albo wagi polskiej, z której bito w dalszym ciągu 240 denarów, zwanych krzyżówkami średniemi. Jak widzimy, ówczesne denary były bardzo małemi monetami. Teoretycznie denar gruby ważył $1\frac{1}{2}$ g., t. j. dokładnie tyle, co nasz obecny grosz bronzowy, a krzyżówka średnia była jeszcze dwa razy mniejszą i przeciętnie ważyła 0,75 g.

Jakkolwiek siła kupna ówczesnych pieniędzy była bardzo wielką, gdyż korzec zboża kosztował 10 krzyżówek średnich, to jednak dla większych tranzakcji taka mała jednostka pieniężna była niedogodną i posługiwano się zazwyczaj jednostką większą, a mianowicie grzywną i to albo srebra czystego, albo srebra monetarnego. Do ważenia na grzywny używano srebra surowego lanego w sztabach lub bryłach, odpowiednio oznaczonych (Stąd niemiecka nazwa grzywny die Mark-znak). Owczesna grzywna dzieliła się na 4 wiardunki, 24 szkojce, 240 denarów i 480 oboli. Oprócz tego dla oznaczenia próby srebra w monetach używano za przykładem Rzymu podziału grzywny na 8 uncyj i 16 łutów. Srebro czyste zwało się 16-to łutowe, a stop z 12 części srebra i 4 części miedzi zwał się 12-to łutowem srebrem.

Po podziale państwa między Synów Bolesława Krzywoustego (1102—1138) i po powstaniu miast na

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie bankowem.

(ciąg dalszy). (Dz. U. R. P. Nr. 24/1928 poz. 321).

Sprostowanie. W numerze 7 „Oszczędności" na str. 82, w początku niniejszego artykułu, wkradły się następujące omyłki: a) w szpalcie I wierszu 19-tym, po wyrazach „mogą być" opuszczono „w zależności od wysokości kapitału zakładowego"; b) w szpalcie II wierszu 20-tym zamiast „od obowiązku tego zwolnione są spółdzielnie kredytowe" winno być „Od obowiązku tego zwolnione są zakłady zastawnicze zorganizowane jako spółdzielnie".

Red.

Dalsze przepisy szczegółowe, ustalając podział przedsiębiorstw bankowych według głównego przedmiotu ich działalności na banki kredytu krótkoterminowego (art. 39—67), banki hipoteczne (art. 68—84), zakłady zastawnicze (art. 85—90) i spółdzielnie kredytowe (art. 91—96), podają normy, do jakich działalność tych instytucyj ma się stosować.

Wprowadzając ten nowy podział banków z pozostawieniem naogół bez zmiany przepisów, dotyczących organizacji władz, zasad kredytu hipotecznego, wysokości kredytów, zastawów, podziału zysku i t. p., ustawa nakłada na banki nader istotny, a z punktu widzenia bezpieczeństwa wkładów ważny obowiązek przestrzegania, by ogólna suma zobowiązań banku z tytułu wszelkich operacyj nie przekraczała dziesięciokrotnej sumy kapitałów własnych banku (zakładowego i rezerwowych). Obowiązek ten dotyczy w równej mierze banków kredytu krótkoterminowego, hipotecznych jak i domów bankowych; wyjątek stanowią tylko spółdzielnie kredytowe, niewątpliwie ze względu na dodatkowe zabezpieczenie wkładów odpowiedzialnością członków spółdzielni oraz na postanowienie p. 3 art. 46 Ustawy o spółdzielniach, regulujące kwestję maksymalnej sumy zobowiązań spółdzielni.

Z dalszych zmian w przepisach szczegółowych zaznaczyć należy: obniżenie dopuszczalnej kwoty zakupu na własny rachunek papierów dywidendowych z dawnych $^{2}/_{3}$ do połowy kapitału zakładowego banku (art. 43); skrócenie do 5 dni, zamiast poprzednich 15, terminu sprzedaży zastawu z tytułu niezaspokojonych pretensyj banku, licząc od dnia upływu wyznaczonego dłużnikowi terminu (art. 48); wprowadzenie ustawowego obowiązku podpisywania zobowiązań banku przynajmniej przez 2 osoby (art. 60); wreszcie wprowadzenie dwumiesięcznego terminu do zatwierdzenia przez organ naczelny władz banku bilansu rocznego oraz obowiązku ogłoszenia go następnie w terminie 15-dniowym w Monitorze Polskim, przyczem oddziały przedsiębiorstw zagranicznych mają ogłaszać nie tylko bilanse własne, lecz również i instytucyj centralnych (art. 66).

Zupełną nowość wobec dawnej ustawy stanowią postanowienia regulujące działalność zakładów zastawniczych (art. 85—90), nie dotyczące jednak zakładów, organizowanych przez Państwo, związki komunalne, komunalne kasy oszczędności oraz inne osoby prawa publicznego. Wyjęcie zakładów tej kategorji z pod działania omawianej ustawy, zwłaszcza wobec brzmienia art. 7 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 13.IV.1927, tłómaczy się tem, że dla nich zostaną opracowane przepisy specjalne, zarówno odnośnie sposobu organizowania, jak kapitału zakładowego, nadzoru i t. d.

Uprawnienia spółdzielni kredytowych (art. 91—96) zostały częściowo zmienione przez nadanie

---

prawie niemieckiem, z których wiele uzyskało prawo mennicze, namnożyło się mennic bez liku. W wieku XIII zaistniały mennice: W Małopolsce Krakowska, Sandomierska i Sądecka, w Wielkopolsce— poznańska, gnieznieńska, lubiązka, znejnejska i krobska, na Mazowszu — Kujawska, łowicka i płocka. Najwięcej pozostało mennic na Śląsku, gdzie rozdrobnieni Piastowie Sląscy, zawsze potrzebujący pieniędzy, zastawiali lub sprzedawali miastom prawo otwierania mennic i w ten sposób powstały tam mennice włocławska, głogowska, münsterberlińska, średzka, żegańska, frankenberska, kamieńska, górska, świdnicka, lewenberska, lignicka, opawska, niska i opolska.

Z powodu takiego zróżniczkowania państwa i praw menniczych nie mogła ostać się na długo jednakowa początkowo dla całego państwa grzywna. Już w końcu XIII w. używana w Wielkopolsce, na Mazowszu i w Prusiech grzywna zmalała do $^{3}/_{4}$ grzywny Krakowskiej i Śląskiej. Obie te ostatnie grzywny z powodu bliskiego sąsiedztwa częstych stosunków handlowych między Małopolską i Śląskiem przez długi czas miały jednakową wagę.

Oprócz zmniejszenia grzywny jeszcze większy wpływ na zpodlenie pieniądza wywarło zaniechanie prawa zwyczajowego bicia z grzywny tylko 240 denarów. Już w końcu XII w. bito w niektórych mennicach 1300 do 1400 sztuk denarów wagi 0,13—0,14 g. z jednej grzywny. Celem umożliwienia bicia tak minimalnych monetek musiano zastosować nadzwyczaj cienkie blaszki, które ze swej strony dopuszczały wybijanie wszelkich znaków menniczych tylko z jednej strony. Te drobne monetki zwano brakteatami od łacińskiego wyrazu bractea — cienka blacha. Pierwotne większe brakteaty zwały się brakteatami właściwemi, a w miarę dalszego obniżania wagi przetworzyły się na brakteaty guziczkowe.

Tego rodzaju operacji były najordynarniejszemi fałszerstwami, których dopuszczali się książęta albo przez chciwość i rozrzutność, albo pod naciskiem potrzeb skarbowych. Operacje te przeprowadzano w następujący sposób. Zarządzano częste wymiany (czasami trzy razy w roku) starych monet na nowe. Książęta rozsyłali po kraju swoich specjalnych urzędników, którzy po jarmarkach sprzedawali sól i równocześnie sciągali stare lepsze monety, a wydawali za nie nowe gorsze. Postępowanie takie, połączone zwykle ze zdzierstwem urzędników i krzywdą ludności

im prawa redyskonta weksli bez potrzeby wyjednywania zezwolenia Ministra Skarbu oraz przez ograniczenie wystawiania przekazów, czeków i akredytyw, tudzież odbioru wpłat na rachunek osób trzecich do własnych członków, o ile spółdzielnia nie należy do związku rewizyjnego. Dalszą zmianę stanowi przepis, w/g którego w razie zmiany siedziby lub otwarcia oddziału spółdzielni, posiadającej zezwolenie Ministra Skarbu na operacje, niewyszczególnione w rozporządzeniu, konieczne jest ponowne uzyskanie takiego zezwolenia.

Organizację nadzoru państwowego (art. 97—100) ustawa przekazuje rozporządzeniu wykonawczemu Ministra Skarbu, który ustali również wysokość przypadających do pokrycia przez banki kosztów tego nadzoru, od czego atoli spółdzielnie kredytowe są zwolnione Nadzór nad bankami komunalnemi lub międzykomunalnemi sprawuje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, Przepisy dawnego rozporządzenia, omawiające organizację i funkcje kontrolne związku banków, do nowej ustawy nie weszły, z czego wynika, że władze państwowe będą wykonywały nadzór nad bankami bezpośrednio.

Przepisy o likwidacji banku (art. 101—104) zostały zaostrzone postanowieniem o konieczności uzupełnienia kapitału zakładowego pod rygorem likwidacji: 1-o w razie zmniejszenia się go poniżej norm ustalonych dla kapitału zakładowego poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw bankowych (poprzednie rozporządzenie przewidywało tę konieczność dopiero przy zmniejszeniu się kapitału zakładowego o połowę), 2-o w razie przekroczenia ogólnej dopuszczalnej ustawowo sumy zobowiązań banku.

Pozostawiając poprzedni 3-miesięczny termin takiego uzupełnienia dla banków akcyjnych i komandytowo-akcyjnych, ustawa przekazuje Ministrowi Skarbu oznaczenie terminu dla innych przedsiębiorstw bankowych, jednakże z wyjątkiem spółdzielni kredytowych.

Przepisy przejściowe (art. 105—107) ustalają jako termin dostosowania statutów banków do przepisów ustawy dzień 31 grudnia 1928 r., który stanowi również termin prekluzyjny uzupełnienia kapitałów zakładowych do wysokości ustawowej przez banki, obowiązane w/g poprzedniego rozporządzenia do wykazania z końcem r. 1925-go — 500,000 zł., a z końcem 1926-go 1,000,000 zł. kapitału zakładowego. Wyjątek stanowią banki kredytu krótkoterminowego w miejscowościach, dla których ustawowa wysokość tego kapitału wynosi 1,000,000 zł., które to banki za zgodą Ministra Skarbu mogą pozostać przy kapitale nie niższym niż 500 tys. zł., jednakże tracą prawo otwierania oddziałów. Nominalna wartość akcji, wypuszczanych na uzupełnienie kapitału zakładowego, nie może być mniejsza od 100 zł. (poprzednio 25 zł.).

Dla domów bankowych, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych ustanowiono terminy stopniowego uzupełniania ich kapitałów zakładowych na 31.XII 1928 31.XII.1929 i 31.XII.1930 r., zależnie od zakresu działania tych przedsiębiorstw.

Zakres prowadzenia przez banki handlu towarami ustawa uzupełnia zakazem nabywania nieruchomości ziemskich na parcelację i wprowadza obowiązek ostatecznego zlikwidowania tego rodzaju interesów do dn. 31.XII 1930 r.

Ten sam termin jest przepisany dla likwidacji spółek z odpowiedzialnością ograniczoną, których główny przedmiot przedsiębiorstwa stanowią czynności bankowe.

Przepisy końcowe (art. 118—122) prócz zwykłych uchyleń i klauzuli wykonawczej zawierają wyłączenie z pod działania ustawy banków państwowych, uznanie za banki w jej rozumieniu: Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i Banku Zie-

---

było wielkim ciężarem, od którego bronili się biskupi, narzekał papież, krzywdzony w swiętopietrzu, i od którego różne warstwy pragnęły uwolnić się. Najwcześniej niektóre klasztory otrzymały uwolnienie od obowiązku wymiany pieniędzy i od obecności urzędników książęcych w swoich posiadłościach. Potem wyższe duchowieństwo uzyskało przywilej bicia własnych monet. Podobny przywilej uzyskał w r. 1228 Klasztor w Lubiążu, w r. 1232 biskup poznański dla Krobi, a w r. 1314 — dla Słupczy, dalej w latach 1286 — 1298 arcybiskup gnieźnieński dla swojej kasztelanji łowickiej, biskup włocławski — dla Nissy i Odmuchowa. Również w końcu XIII w. uzyskał przywilej menniczy cały szereg miast większych, a więc w r. 1257 Kraków, 1286 Sandomierz, 1292 Sącz, 1284 Opawa, 1300 Góra, 1301 Wrocław, 1327 Löwenberg, 1341 — Świdnica, a najwcześniej, bo już w r. 1232 Chełmno od Krzyżaków.

Kilka rodzai i wielkości grzywn, używanych równocześnie w rozmaitych dzielnicach, oraz różna ilość bitych z nich monet w wielu mennicach spowodowały ogromną obfitość ówczesnych monet pod względem wielkości, napisów i wyglądu zewnętrznego. Krótki szkic z natury rzeczy uniemożliwia opis wszystkich tych monet i musi ograniczyć się do opisania tylko najcharakterystyczniejszych typów.

Przypuszcza się, że pierwsza mennica powstała w Poznaniu równocześnie z założeniem tam biskupstwa w r. 968. Pierwsze wybite w Polsce denary, nosiły obok znaku krzyża napis *Mesico* i były naśladownictwem monet południowo-niemieckich i czeskich. Za Bolesława Chrobrego wybito już kilka rodzai denarów, a mianowicie z napisami *Princes Polonie*, dalej *Ses Iohannes* we Włocławiu, gdzie patronem był św. Jan Chrzciciel, Denar z legendą *Gnezdun Civitas* wskazuje na otwarcie nowej mennicy w Gnieźnie, a z napisem *Praga Civitas* wybito niewątpliwie na pamiątkę zdobycia Czech i Pragi w r. 1002 — 1004. Po koronacji wypuszczono denary z napisem *Rex Boleslaus*, podczas gdy poprzednio tytułował się zawsze *Boleslaus Dux*. Po zdobyciu w r. 1058 Kijowa wypuszczono denary kijowskie z napisem i rysunkiem ruskim. Wszystkie te ostatnie monety były raczej medalami pamiątkowemi, gdyż wybito ich bardzo mało, a dla handlu bito przeważnie krzyżówki beznapisowe.

Za następnych czterech Królów Mieszka, Kazimierza Odnowiciela, Bolesława Śmiałego i Włady-

miańskiego w Warszawie, oraz zwolnienie od obowiązku stosowania się do niektórych jej przepisów dla Wileńskiego Banku Ziemiańskiego i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie.

Jak widać z powyższego porównania przepisów nowego prawa bankowego z uchylonem przez nie rozporządzeniem z dnia 24 XII.1924 r., z jednej strony różniczkują one przedsiębiorstwa bankowe, ustalając zgóry dla każdego ich rodzaju ściśle określony zakres czynności, co dotychczas było uskuteczniane w drodze indywidualnego koncesjonowania; z drugiej zaś — przez uzależnienie zakresu działania banku od wysokości jego kapitału zakładowego i przez postawienie ostrych wymagań odnośnie uzupełnienia tego kapitału—dążą do utrzymania instytucji, opartych na mocnych podstawach finansowych. Niewątpliwie konsekwencją tego będzie większa koncentracja kapitałów w mniejszej liczbie banków poważnych, zamiast dzisiejszego rozproszenia ich pomiędzy liczne drobne przedsiębiorstwa bankowe, co z kolei umożliwi zracjonalizowanie podziału pracy i intensywniejsze oddziaływanie banków na życie gospodarcze kraju.

Wydatne miejsce zajmuje w ustawie sprawa bezpieczeństwa wkładów. Jak wykazano wyżej, ustawa w porównaniu z rozporządzeniem z dn. 24.XII.1924 r. stawia daleko ostrzejsze wymagania pod tym względem, warunkując prawo przyjmowania wkładów nie tylko wysokością kapitału zakładowego, lecz również wyższym stosunkiem wkładów i ogólnej sumy zobowiązań banku do sumy jego kapitałów własnych (nie tylko zakładowego), pod rygorem niezwłocznego uzupełnienia kapitału zakładowego w razie obniżenia się tego stosunku.

Powody odmiennego traktowania tej kwestji odnośnie spółdzielni kredytowych wskazane zostały już wyżej.

Bezwzględny przepis o likwidacji interesów, wynikających z handlu towarami i parcelacją na własny rachunek, oraz ograniczenie prawa zakupu papierów dywidendowych w sposób zdecydowany, eliminują z czynności banków momenty spekulacyjne, odwodzące ich działalność od właściwego celu ustawowego, jakim jest zaspokojenie potrzeb kredytowych dla przemysłu, handlu i rolnictwa.

Przepisy, dotyczące otwierania oddziałów banków zagranicznych, dają władzom państwowym możność zapobierzenia jednostronnemu eksploatowaniu Polski przez kapitał zagraniczny, gdyż, poza warunkiem wyposażenia oddziału w odpowiednie kapitały, zastrzegają Ministrowi Skarbu prawo indywidualnego oznaczania warunków koncesji oraz wpływania na politykę finansową oddziału.

Wobec więcej niż prawdopodobnej obecnie penetracji kapitałów zagranicznych do Polski, uprawnienia te mogą być wykorzystane z pożytkiem dla rozwoju gospodarczego wewnętrznego, zarówno jak i naszej ekspansji na zewnątrz.

Odnośnie spółdzielni kredytowych ustawa zawiera przyznanie im prawa redyskonta weksli, do czego potrzebne było dotychczas specjalne zezwolenie Ministra Skarbu. a tem samem usuwa dotychczasowe wątpliwości w tym względzie i uznaje konieczność rozszerzenia zdolności spółdzielni do większych świadczeń kredytowych na rzecz ich członków.

Przepisy, ograniczające spółdzielnie nienależące do związków rewizyjnych, w czynnościach przekazowych, czekowych, inkasowych i t. p. niewątpliwie przyspieszą tak pożądany w interesie koordynacji pracy proces zrzeszania się — bodajby dla uniknięcia tych ograniczeń — bardzo jeszcze licznych spółdzielni niezwiązkowych.

Obok wszystkich bezwzględnie dodatnich zmian w dawnem prawie bankowem, nasuwa poważne wątpliwości przepis ust. 2 art. 8-go, zezwalający spółdzielniom spożywczym przyjmowania wkładów od swych członków bez innych zastrzeżeń poza

---

sława Hermana istnieje jeszcze jedność monetarna, skoncentrowana przypuszczalnie w 4 mennicach, przyczem mennica wrocławska biła monety z głową św. Jana. Lecz denary stopniowo maleją i za Władysława Hermana tak zwane denary sieciechowskie zmalały do $^2/_3$ g. Na tem skończył się okres denarów grubych i rozpoczął się okres denarów cienkich.

Za Bolesława Krzywoustego (1102—1138), jak i za poprzednich panowań, główną mennicą była Krakowska i monety z niej noszą napis *Cracov*. Obok niej najpłodniejszą była mennica w Gnieźnie, z której monety noszą napis *Denarius Ducis Boleslai* oraz *Adalbibus* (zamiast Adralbertus—św. Wojciech). Denary polskie z XII w. wykazują silny wpływ czeski. Niektóre rysunki, jak walka ze smokiem i lwem są dokładnie skopiowane z denarów czeskich. Jeszcze Władysław II (1138—1146) nie dopuszczał do bicia monet w dzielnicach, a na swoich monetach jest wyobrażony w majestacie siedzącym.

Po odzyskaniu w r. 1163 Śląska przez wygranych Władysławowiczów ci, jako najstarsza linja piastowska, uważali się za najbardziej uprawnionych do bicia monet w mennicy włocławskiej bez oglądania się na seniora krakowskiego. Za ich przykładem poszli wszyscy inni książęta dzielnicowi i po wypędzeniu z Krakowa Mieszka III (1173—1202) przywłaszczyli sobie prawo bicia własnych monet. W ten sposób skończyła się na długie czasy jedność monetarna w Polsce.

Za Mieszka III spadły denary cienkie do 0,26 g. i tenże monarcha rozpoczął nowy okres bicia jeszcze mniejszych monet wagi 0,16 g., które są właściwemi brakteatami.

Bicie brakteatów rozpoczęli prawie równocześnie Mieszko III w Gnieźnie i Krakowie i Bolesław Wysoki, Książe Śląski, we Wrocławiu. Brakteaty Wrocławskie są naśladownictwem niemieckich i prawdopodobnie zostały wykonane przez artystów niemieckich i należą do najpiękniejszych. Wyobrażają zwykle księcia lub św. Jana. Po nich jednak nastąpiły brakteaty śląskie roboty grubej, jakby bite młotkami drewnianymi przeważnie beznapisowe.

Brakteaty polskie, bite w Krakowie, noszą napisy łacińskie, a bite w Gnieźnie — hebrajskie. Te hebrajskie napisy świadczą, że mennica gnieźnieńska dostała się w ręce żydów. Niektóre monety z tej mennicy noszą polskie napisy np. „Mieszko, król polski", ale wykonane hebrajskiemi literami.

obowiązkiem należenia do związku rewizyjnego i niewydawania dowodów okazicielskich.

Ryczałtowe uprawnienie do tego rodzaju operacji wszystkich spółdzielni spożywczych, odpowiadających pierwszemu warunkowi (należenia do związku), w następstwie będzie miało powszechne dążenie do wprowadzenia tych wkładów celem zwiększenia zawsze niedostatecznych środków obrotowych spółdzielni.

Tymczasem już sam wzgląd na bezpieczeństwo wkładów nakazywałby ostrożność, albowiem z jednej strony odpowiedzialność członków spółdzielni spożywczych jest naogół niższa, aniżeli w spółdzielniach kredytowych, gdyż chociaż określa się albo zadeklarowanymi udziałami, albo ich wielokrotnością, to jednak same udziały są zazwyczaj nizkie; — z drugiej zaś — ryzyko handlu towarami łatwo może spowodować straty narażające całość wkładów.

Drugim względem budzącym wątpliwość co do celowości takiego uprawnienia generalnego, jest brak przygotowania personelu lwiej większości spółdzielni spożywczych do technicznego bodaj załatwiania operacyj wkładowych, który musi być dopiero usunięty drogą organizowania przez związki odpowiednich kursów wyszkolenia.

Wreszcie trzecią okolicznością, przemawiającą raczej przeciw temu przepisowi, jest nieunikniona konkurencja pomiędzy spółdzielniami spożywczemi a właściwemi instytucjami oszczędnościowemi, która z konieczności doprowadzi do śrubowania biernej stopy procentowej, co z kolej odbije się na oprocentowaniu kredytów i bez tego już wyższem u nas, aniżeli gdziekolwiek indziej.

Sądzimy, że pożądane uprawnienie spółdzielni spożywczych do przyjmowania wkładów tam, gdzie brak instytucji oszczędnościowej, lub z innych powodów, zasługujących na uwzględnienie, mogłoby nastąpić na podstawie ust. 1 art. 8 bez żadnej szkody dla ruchu oszczędnościowego.

B. Mrozowski.

Banki w Rosji Sowieckiej.

II.

Jednem pociągnięciem pióra rewolucja październikowa zniosła, nacjonalizując banki, całą organizację bankową carskiej Rosji. Lecz życie, silniejsze od wszelkich teorji, zmusiło sowiety do zorganizowania na nowo gospodarki bankowo-kredytowej. Zaczęto od banku państwa, czyli t. zw. „Gosbanku".

Kapitału obrotowego, w wysokości początkowo 200 miljonów rubli papierowych, podwyższonego do 575 miljonów rubli papierowych w lutym 1922, roku dostarczyło bankowi państwo. Nadto przelano do banku państwa znaczne sumy narodowego komisarjatu finansów, tudzież fundusze specjalne w celu wydawania pożyczek długoterminowych. Do banku państwa przelano też fundusze różnych instytucji państwowych.

Jedną z ważniejszych operacji banku państwa było udzielanie pożyczek długoterminowych na odbudowę doszczętnie zrujnowanego przemysłu. W rzeczywistości pożyczek tych udzielał komisarjat finansów, zaś gosbank spełniał tylko czynność pośrednika i przeprowadzał następnie rozrachunki z przemysłem. Prócz tego gosbank otwierał przemysłowi „celowe kredyty produkcyjne".

Od listopada r. 1922 „gosbank" stał się bankiem emisyjnym, to jest bankiem, któremu państwo nadało prawo emisji własnych biletów bankowych. Innemi słowy, od końca roku 1922-go „gosbank" jest bankiem „robiącym swoje własne pieniądze", a mianowicie „czerwońce".

Przemianowanie banku państwa na bank emisyjny miało olbrzymie znaczenie i dla samego banku i dla obiegu pieniężnego w kraju. Bilety bankowe (czerwońce) które bank zaczął emitować, stopniowo usunęły z obiegu „znaki sowieckie", to jest stale spadającą walutę papierową i przygotowały grunt do reformy walutowej z roku 1924. Dla banku państwa emisja biletów (czerwońców) miała również pierwszorzędne znaczenie. Przedewszystkiem bank zaczął operować swoją własną, trwałą walutą, a przez emisję banknotów mógł powiększyć swoje środki obrotowe.

Nadto nadanie bankowi prawa emisji banknotów wytworzyło dla niego obowiązek podtrzymywania kursu swoich banknotów na rynku wewnętrznym i na rynkach zagranicznych.

Emisja banknotów na zasadzie dekretu z 11 listopada 1922 roku mogła być urzeczywistniana przy zachowaniu przez bank pewnych przepisów, a mianowicie przynajmniej $^1/_4$ część emitowanych

---

Brakteaty właściwe były sporządzone z nadzwyczaj cienkiej blachy, lecz średnica ich była stosunkowo duża i w niektórych dochodziła do 25 mm., t. j. była większa, niż obecnych złotówek srebrnych. W końcu jednak XIII w. zmniejszono średnicę tych brakteatów, stwarzając ostatnią fazę okresu denarowego — brakteaty guziczkowe. Te ostatnie prawie bezwartościowe monetki są przeważnie beznapisowe, wykonane bardzo ordynarnie i zaopatrzone tylko w pewne znaki mennicze jak krzyże, pojedyncze litery i najprzeróżniejsze herby polskie, dziś przeważnie nieznane.

Po doprowadzeniu denarów do minimalnej wagi i wartości z jednej strony wyschło zupełnie źródło dochodów menniczych, a z drugiej — taki pieniądz był wysoce niedogodny dla wzrastających obrotów handlowych i dlatego Polska za przykładem Zachodniej Europy zaczęła stosować nową znacznie większą monetę — grosz, o czem będzie mowa w następnym artykule.

Inż. Józef Jaskólski.

(d. c. n.)

biletów powinna być zabezpieczona szlachetnemi kruszcami i mocną walutą zagraniczną, a $^3/_4$ emisji krótkoterminowymi pierwszorzędnemi wekslami i dającemi się łatwo realizować, dowodami towarowemi.

Przepisy powyższe z konieczności nakazały bankowi państwa dążyć do zebrania dostatecznego funduszu walutowego, służyć mającego jako dostateczne zabezpieczenie biletów bankowych, emitowanych przez „gosbank" i jednocześnie jako środek, pozwalający bankowi na utrzymywanie kursu „czerwońca" na równi złotej, przez interwencję banku państwa na rynkach pieniężnych wewnętrznych i zagranicznych. Według źródeł sowieckich, ten fundusz walutowo-kruszcowy, zabezpieczający emisję bankową, wynosić miał w końcu roku 1924 przeszło 250 miljonów rubli.

Posiadając taki znaczny fundusz, bank państwa stał się faktycznym gospodarzem na rynku walutowym i ma możność prowadzenia polityki walutowej, jaką nakreśla sobie komisarjat finansów. Polityka walutowa polega na zaofiarowaniu we właściwym czasie i w dostatecznej ilości na rynku pieniężnym waluty zagranicznej, co pozwala na utrzymanie kursu czerwońca na poziomie parytetu złota w stosunku do waluty zagranicznej. Bezstronność przyznań każe, że do niedawna bank państwa prowadził z powodzeniem tę politykę walutową.

Otrzymawszy prawa emisyjne, bank państwa mógł zwiększyć swoją działalność kredytową.

Według źródeł sowieckich, sumy kredytów, udzielonych z funduszów banku, prócz kredytów, przyznanych na rachunek komisarjatu skarbu, wynosiły:

W dniu 1 stycznia 1923 r. — 30,7 milj. rub.
„ 1 „ 1924 r. — 309,8 „ „
„ 1 „ 1925 r. — 413 „ „

Taki szybki rozwój działalności banku państwa w dwóch kierunkach: emisyjnym i kredytowym, pozwolił bankowi zająć wyjątkowe stanowisko w zapoczątkowanym przez sowiety nowym systemie kredytowo bankowym.

Lecz niezwykle szybki rozwój „gosbanku" wywołał niezadowolenie innych, utworzonych przez sowiety, instytucji bankowych, których działalność z konieczności musiała przybrać bardzo skromny zakres. Wskutek tego powstała myśl przekształcenia banku państwa na tak zwany „bank banków", przez nadanie mu charakteru banku centralnego, który miałby za zadanie udzielanie kredytu nie bezpośrednio, poszczególnym klijentom, lecz instytucjom kredytowym, które obsługiwałyby klijentelę, same korzystając z kredytu w banku państwowym.

Jest to myśl ani nowa ani oryginalna, gdyż oddawna w Europie Zachodniej centralne banki emisyjne państwowe zaczęły zmniejszać operacje udzialania kredytu pojedyńczym jednostkom, redukując swoją działalność do emisji banknotów, które są oddawane, przez otwieranie kredytów, do dyspozycji większym i mniejszym instytucjom bankowym, a te znów udzielają kredytu poszczególnym klientom.

Gdy w końcu roku 1921 powołano do życia bank państwa, zdawało się jego inicjatorom, że będzie to jedyna instytucja kredytowa w całem państwie, które wyłącznie i jedynie powinno trzymać w swym ręku wszystkie dziedziny życia, stosownie do ogłoszonej w r. 1918 tym, a będącej dziełem Lenina, „deklaracji praw ludu pracującego i wyzyskiwanego", i stanowiącej zupełne zaprzeczenie deklaracji amerykańskiej i francuskiej.

I znów teorji nie można było pogodzić z wymaganiami życia. Jak zmuszeni byli przyznać sami bolszewicy, już rok następny, 1922, wykazał całą niedorzeczność takiego założenia, gdyż „szybko dokonywający się rozwój nowych stosunków ekonomicznych" wymagał rozwoju operacji kredytowych. Skomplikowanie stosunków ekonomicznych i potrzeby poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego — przyznają bolszewicy — wytworzyły konieczność zorganizowania odpowiednich instytucji kredytowych. Powołano więc do życia cały szereg „specjalnych" instytucji bankowych, opartych na zasadach akcyjnych.

Ponieważ w państwie sowieckiem nie mogą istnieć swobody indywidualne, a jednostka nie powinna mieć żadnych praw, więc też akcjonarjuszami tych nowych banków „akcyjnych" mogły były zostać tylko te instytucje państwowe, dla których banki „akcyjne" powołane zostały do życia. Akcje nabyte zostały przez instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, które, stając się akcjonarjuszami, tworzyły kapitały zakładowe i obrotowe nowych banków.

Tą drogą powstały: *banki akcyjno handlowe*, mające na celu zaspokojenie potrzeb handlu i przemysłu; *banki komunalne* dla potrzeb gospodarki miejskiej; *banki spółdzielcze* dla potrzeb kooperacji.

Jednocześnie zaczęto organizować instytucje drobnego kredytu, to jest: towarzystwa wzajemnego kredytu, towarzystwa kredytowe rolne, kasy oszczędnościowo-kredytowe, lombardy miejskie i kasy oszczędności, a prócz tego w niektórych miejscowościach banki i kasy robotnicze i t. p.

Powstała więc na nowo sieć instytucji kredytowych, zorganizowanych jak przyznają sami bolszewicy na modłę instytucji bankowych istniejących w Rosji carskiej, a tak lekkomyślnie zniszczonych przez rewolucję.

O działalności tych banków będziemy mogli pomówić przy sposobności.

Z tego jednak, co dotychczas w dziedzinie bankowości w państwie sowietów zrobiono, okazuje się, że i gospodarka, oparta na zasadach komunistycznych, nie może się obejść bez istnienia banków zorganizowanych na modłę i podobieństwo tego rodzaju instytucji w państwach kapitalistycznych.

S. W.

KRONIKA

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie organizacji komunalnych kas oszczędności na nowych zasadach prawnych.

W związku z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw Nr. 44, poz. 424 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1926 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowanym do wszystkich pp. Wojewodów okólnikiem z dnia 20 kwietnia 1928 r. Nr. SG. 91/8/28 w sprawie organizacji komunalnych kas oszczędności zakomunikowało, co następuje:

„W celu ułatwienia gromadzenia oszczędności i ich oprocentowania oraz w celu uprzystępnienia ludności taniego kredytu, wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 39) o komunalnycb kasach oszczędności normujące ustrój, zadania i zakres operacyj tych instytucyj, jako też nadzór państwowy nad niemi w sposób jednolity dla całego obszaru Rzeczypospolitej

W wykonaniu powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Skarbu wydał rozporządzenie z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44, poz. 424) oraz statut normalny dla komunalnych kas oszczędności.

W myśl art. 33 wyżej powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r., statuty istniejących kas oszczędności jako też innych instytucyj oszczędnościowych zorganizowanych względnie poręczonych przez miejskie i powiatowe (na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego — b. krajowe) związki komunalne, powinny być dostosowane do przepisów wymienionego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej do dnia 25 kwietnia 1928 r. pod rygorem zamknięcia Kasy względnie instytucji, o ile termin ten na wniosek właściwego związku poręczającego nie zostanie odroczony.

Prawo odraczania terminu do wspomnianego wyżej dostosowania statutów w myśl wyżej powołanego art. 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, służy Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, dlatego też przedłożone Panu Wojewodzie wnioski w tym względzie należy kierować do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wnioski w sprawie zatwierdzenia statutów dostosowanych do przepisów wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej poparte odpowiedniemi uchwałami, podlegają w myśl i w zakresie § 59 rozporządzenia wykonawczego rozstrzyganiu Pana Wojewody, jako bezpośredniej władzy nadzorczej na komunalnemi kasami oszczędności, znajdującem się na obszarze podległego Mu województwa.

Przy organizowaniu nowych komunalnych kas oszczędności i zatwierdzaniu ich statutów (§ 59 rozp. wykon.) należy zwracać szczególnie baczną uwagę na postanowienia art. 10 ust. 2 p. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r.

Z brzmienia p. 1 ustępu 2-go ostatnio wymienionego art. 10 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wynika, że każda z dwóch w tym punkcie podanych przyczyn może stanowić dostateczną podstawę do odmowy zatwierdzenia odnośnych uchwał i statutów. Odmowa ta może być uzasadniona również szczególnie ważną trzecią przyczyną, przytoczoną w punkcie 2 tegoż art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, a mianowicie, jeżeli władza nadzorcza uzna, że istnienie w siedzibie organizowanej kasy społecznych organizacyj kredytowo-oszczędnościowych i stopień ich rozwoju czynią zbędnem tworzenie komunalnej kasy oszczędności.

Ostatnio wymieniony warunek można przyjąć za dopełniony tylko w stosunku do takich organizacyj społecznych, które rozwijają wzorową pod każdym względem działalność i zaspakajają bezwzględnie wszystkie miejscowe potrzeby kredytowe.

Tendencją przepisu wspomnianego w p. 2 art. 10 rozp. Prez. R. P. jest dążenie do zapobieżenia powstawaniu instytucyj oszczędnościowych konkurujących ze sobą i ewentualnie paraliżujących wzajemnie swoją działalność z uszczerbkiem dla interesu ogólnego, a w szczególności z uszczerbkiem dla dla okreslonych w art. 1 ust. 2 zadań komunalnych kas oszczędności. Zrozumiałą bowiem jest rzeczą, że organizowanie instytucyj o tym samym celu i na tym samym terenie działania stwarza konieczność ponoszenia zwiększonych kosztów administracji, podraża kredyt i naraża akcję oszczędnościową, a tem samem gromadzenie oszczędności na szwank.

Dlatego też, celem niedopuszczenia do tego rodzaju stosunków, należy baczyć, by w siedzibie kasy związku komunalnego lub ewentualnie międzykomunalnego o terytorjalnie szerszym zakresie działania nie były tworzone bez wysłuchania opinji związku poręczającego już istniejącej dotychczas kasy nowe komunalne kasy oszczędności, ani nowe oddziały i zakłady zastawnicze (lombardy) istniejących już komunalnych kas oszczędności takich związków, których zakres działania jest terytorjalnie mniejszy.

W wypadkach powyższych należy w zasadzie odmawiać zezwolenia, a udzielać go wyjątkowo tylko wtedy, jeżeli siedzibą nowej kasy względnie nowego oddziału lub zakładu jest miasto większe i jeżeli jest pewność, że powołanie do życia nowej kasy ze względu na odmienny typ jej klijenteli, nie podkopie działalności i rozwoju istniejącej już w tej siedzibie kasy szerszego związku komunalnego.

Na utworzenie oddziału komunalnej kasy oszczędności przez szerszy pod względem obszaru związek komunalny, np. powiatowy lub wojewódzki w granicach gminy miejskiej niewydzielonej z powiatu lub gminy wiejskiej, posiadających własne kasy (komunalne lub pożyczkowo-oszczędnościowe), władza nadzorcza może wyrazić zgodę tylko po wysłuchaniu opinji rady odnośnej gminy.

Zarazem zwracam uwagę, że o ile wpłyną na ręce Pana Wojewody wnioski, które zastrzeżone są decyzji władz centralnych, należy je przedkładać łącznie ze sprawozdaniem, zawierającem opinję Pana Wojewody.

Ponadto nadmieniam, że dla zapewnienia jenolitości i fachowości przy traktowaniu spraw, związanych z organizacją komunalnych kas oszczędności i ich rozwojem oraz celem osiągnięcia należytej sprawności w wykonywaniu nadzoru nad temi instytucjami przez Pana Wojewodę — uważam za pożądane powierzanie załatwiania tych spraw w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego stale jednemu referentowi, przyczem nietylko jest wskazane, lecz wręcz konieczne by do przeprowadzania rewizyj kas komunalnych byli powo

ł

ywani rewidenci właściwych terytorjalnie związków kas oszczędności.

Wogóle utrzymywanie kontaktu ze wspomnianemi związkami kas oszczędności należy uważać za konieczne w interesie kordynacji organizacji i działalności komunalnych kas oszczędności.

Wreszcie przypominam, że w interesie państwowej polityki kredytowej leży poparcie rozwinięcia ruchu oszczędnościowego wśród ludności w jaknajszerszym zakresie przez tworzenie zdrowych i na silnych podstawach finansowych opartych instytucyj komunalnych kas oszczędności, które z pożytkiem dla szerokich warstw ludności, tudzież dla związków samorządu terytorjalnego mogłyby się przyczynić do usprawnienia lokalnego obrotu pieniężnego i do częściowego zaspokojenia komunalnych potrzeb kredytowych."

Ze swojej strony pragniemy zwrócić uwagę na następujące kwestje.

Termin dostosowanie statutów istniejących kas oszczędności do nowych przepisów prawnych, określony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 kwietnia 1927. (Dz. Ust. R. P. Nr. 39 poz. 339) na 25 kwietnia r. b. nie będzie mógł być przez żadną z kas dotrzymany, ze względu na wydanie rozporządzenia wykonawczego dopiero w dn. 26 marca r. b. (a właściwie 6 kwietnia jako daty Nr. dziennika ustaw). Licząc się zapewne z tą okolicznością, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w sprawie odroczenia terminu dostosowania statutów specjalny okólnik z dn. 23 marca r. b., ogłoszony w komunikacie Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, zamieszczonym w numerze 6 „Oszczędności" z dn. 31 marca r. b.

Z zestawienia obu powyższych okólników wynika, naszem zdaniem, że o ile kasa złożyła przed dn. 25 kwietnia r. b. wniosek o odroczenie terminu dostosowania statutu, to jest w porządku, bez względu na to, czy wniosek ten został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozstrzygnięty. W przeciwnym razie wszystkie już istniejące komunalne kasy oszczędności musiałyby ulec likwidacji co nie mogło być ani intencją prawodawcy, ani intencją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Skoro zatem odroczenie terminu dostosowania statutów istniejących już kas do nowych przepisów prawnych nastąpiło z konieczności automatycznie, czy nie byłoby rzeczą wskazaną uprawnić p. p. Wojewodów do załatwienia wniosków o odroczenie, które obecnie będzie odroczeniem generalnem dla wszystkich kas koniecznem.

Z zadowoleniem powitać należy zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie kontaktu Urzędów Wojewódzkich ze Związkami Kas. Zarządzenie to zbiegło się z uchwałą Zarządu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w tej samej kwestji, sądzić przeto należy, że wspólnie odczuwana potrzeba kontaktu przyczyni się do odpowiedniego ułożenia kwestji współpracy Urzędów Wojewódzkich i Związków Kas zarówno w sprawach rewizyjnych i instrukcyjnych, jak w całokształcie spraw, związanych z działalnością Kas Oszczędności.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych.

W numerze 11 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 15 kwietnia r. b. zamieszczona została następująca wykładnia ustawy o opłatach stemplowych:

Skróty: u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1926 r. (DURP. Nr. 98, poz. 570).

r. w. s. — rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listopada 1926 r. (DURP. Nr. 123, poz. 713).

143. (art. 95). Jeżeli osoba A, odawszy papiery wartościowe lub inne rzeczy ruchome na skład osobie B, trudniącej się zawodowo przechowywaniem rzeczy cudzych, następnie poleca pisemnie osobie B, aby owe rzeczy przechowywała na rzecz osoby trzeciej (C) i na skutek tego polecenia osoba B wystosowuje do A i do C pisma, w których oświadcza, że będzie te rzeczy przechowywała na rzecz C, to każde z tych trzech pism stwierdza umowę o przyjęcie na skład rzeczy ruchomych przez osobę, trudniącą się zawodowo przechowywaniem rzeczy cudzych. Pierwsze z tych trzech pism podlega opłacie, przewidzianej w art. 95 u. o s., dlugie i trzecie jest wolne od opłaty na mocy art. 3 u. o. s. Również podlega opłacie w myśl art. 95 u o. s. pierwsze z dwóch pism, jeżeli osoba A udzieliła osobie B ustnie polecenia wyżej wymienionego i następnie osoba B wystosowuje do A i C pisma, zawierające oświadczenie o przechowywaniu na rzecz C (L. D. V. 1886/6/27).

145. (art. 118). Wpis odsetek w książeczce wkładkowej nie podlega opłacie stemplowej. Jak już bowiem Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w wykładni nr. 14 (ogłoszonej w nr. 6 Dz. Urz. Min. Sk. z 1927 r.), wyrażenie „przyjęcie pieniędzy", użyte w art. 118 u. o. s. oznacza przyjęcie gotówki, a wobec tego nie podlegają opłacie pisma, stwierdzające zwiększenie wierzytelności drogą księgowania, opartego na obrocie bezgotówkowym (L. D. V. 1886/6/27).

146. (art. 136). Pokwitowanie, wystawione przez osobę, która wręczyła bankowi weksel do inkasa, a stwierdzające odbiór tego wekslu, zwróconego przez bank po zaprotestowaniu z powodu niezapłacenia, podlega opłacie, przewidzianej w art. 136.

Pokwitowanie z odbioru wekslu blanco t. j. pisma, nie wymieniającego sumy, ale pozatem posiadającego wszystkie inne cechy wekslu lub niektóre z nich, nie podlega opłacie stemplowej. „Weksel blanco" bowiem nie może być uważany za weksel w rozumieniu art. 1 lub 99 prawa wekslowego (Dz. U. R. P. z 1924 r. nr. 100 poz. 926, a wobec tego nie może być zaliczony do papierów wartościowych. Pokwitowanie z odbioru wekslu blanco nie mieści się więc w ramach art. 136 (w brzmieniu, ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 października 1927 roku Dz. U. R. P. nr. 90 poz. 804) (L. D. V. 1886/6/27).

147. (art. 141). Na mocy punktu 13 art. 141 u. o. s. nie podlegają opłacie stemplowej wszelkie listy, wystosowane do urzędów państwowych, a tyczące się spraw, w których urząd występuje nie jako organ władzy t. j. jako stróż porządku prawnego, lecz w których działa imieniem Skarbu Państwa jako podmiotu prywatno-prawnego. Nie podlegają więc opłacie stemplowej wszelkie listy, które mogłyby być wystosowane również do osoby fizycznej jako takiej; że właśnie Skarb Państwa jest osobą, do której wystosowane zostaje pismo, omawiające prywatno-prawny stosunek między Skarbem a tym, od kogo pismo pochodzi—okoliczność ta jest czysto przypadkowa i niema znaczenia istotnego.

W szczególności więc nie podlegają opłacie stemplowej np. podania, wnoszone do organów Zarządu lasów państwowych, a tycząca się zawarcia lub wykonania umowy o sprzedaż drzewa; podania do Prokuratorji Generalnej R. P, tyczące się procesu cywilnego pomiędzy Skarbem Państwa (zastąpionym przez Prokuratorję Generalną) a petentem (w szczególności podania o wyasygnowanie kosztów, przyznanych petentowi przez sąd); podania do urzędu skarbowego o wyłączenie z pod egzekucji przedmiotów, będących własnością petenta a zajętych celem ściągniecia podatku, należnego od osoby trzeciej (L. D. V. 2576/6/28).

Fałszywe banknoty 500-złotowe.

W ostatnich dniach zatrzymano fałszywe bilety 500-złotowe.

TYP I.

Falsyfikat wykonany na papierze odmiennym, cieńszym, o odcieniu bardziej szarym. Znak wodny wytłaczany w gotowym papierze o konturach widocznych na powierzchni papieru.

Cały obraz biletu fałszywego tak strony przedniej, jak i odwrotnej jest o 2 do 3 mm. krótszy i węższy, niż obraz biletu autentycznego.

Rysunki obu stron falsyfikatu mało plastyczne wskutek braku wykończenia szczegółów.

Linje rysunku przeważnie przerywane, co najbardziej widoczne jest w ramce obydwu stron, a zwłaszcza w narożnikach strony odwrotnej.

Wizerunek Kościuszki, wykonany nieudolnie, zlewa się z tłem i nie występuje tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym. Twarz Kościuszki cieniowana chaotycznie, skutkiem czego nie uwypukla się należycie.

Godło Państwa — orzeł cieniowany nieumiejętnie.

Tło w kolorach żółtym i zielonym jest ciemniejsze, kolor żółty mało widoczny.

Cieniowanie liter w napisie „Bank Polski" grubsze, kreski umieszczone krzywo i niesymetrycznie.

Cyfry numerów grubsze, krzywo poumieszczane, zalane, wykrojem różnią się od autentycznych.

Falsyfikat jest łatwy do rozpoznania.

Z Państwowego Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny, w porozumieniu z odnośnemi Urzędami Wojewódzkiemi, urządza 2 sześciodniowe kursy rachmistrzów i kierowników gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych, jako 13 i 14 z rzędu kurs tego typu, pierwszy w Kazimierzu nad Wisłą w dniach: 7, 8, 9, 10, 11 i 12 maja r. b. dla powiatów: Janowskiego, Lubelskiego, Puławskiego, Garwolińskiego, Siedleckiego, Sokołowskiego i Węgrowskiego, drugi w Płocku w dniach: 21, 22, 23, 24, 25 i 26 maja r.b. dla powiatów: Płockiego, Sierpeckiego, Lipnowskiego, Nieszawskiego, Włocławskiego, Kutnowskiego i Gostynińskiego.

Wykłady obejmą następujące przedmioty: Rachunkowość — 18 godz.; Zarys rozwoju komunalnych organizacyj kredytowych — 2 godz.; Komentowanie ustawodawstwa gminnych Kas — 2 godz.; Organizacja oszczędności i działalności kredytowej — 2 godz.; Organizacja kredytu i działalności kredytowej Państwowego Banku Rolnego— 2 godz.; Formy współpracy organizacyj kredytowych komunalnych i spółdzielczych — 2 godz.; Spółdzielczość — 2 godz.; Udział rolnictwa w bilansie handlowym — 2 godz. i inne—ogółem przeszło 40 godz.

Na kurs przyjmowani są rachmistrze i członkowie zarządów Kas gminnych założonych i mających powstać, również — członkowie Rad gminnych i pracownicy społeczni na wsi. Kurs jest bezpłatny. Noclegi i pożywienie zostaną ułatwione przez odnośne Urzędy Wojewódzkie, które również, oprócz Banku, przyjmują zapisy.

Ważniejsze pozycje bilansowe 31 banków, należących do Związku Banków, na 31 grudnia 1927 r.

W numerze 6 „Gazety Bankowej" z dn. 25 marca r. b. znajdujemy następujące ważniejsze pozycje bilansowe 31 banków związkowych na dz. 31 grudnia 1927 r. w tysiącach złotych.

Nazwa rachunku	na 31 grudnia 1927 roku
Suma bilansowa	1,476,378
Gotowizna	63,955
Waluty i dewizy	19,236
Dyskonto	471,916
Otwarty kredyt	414,766
Pożyczki terminowe	13,482
Korespondenci „Loro"	9,062
„ „Nostro"	55,146
Wkłady terminowe	158,942
Rachunki czekowe	376,300
Korespondenci „Loro"	54,388
Razem wkłady wszel. typów	589,630
Korespondenci „Nostro"	
„ krajowi	36,933
„ zagraniczni	140,428
Redyskonto	225,217

Nowe typy wkładów w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P K. O. wzrastają z miesiąca na miesiąc i dosięgają już cyfry przeszło 70 milj. zł. Aby tempo wzrostu oszczędności przyspieszyć i samo oszczędzanie ułatwić. P. K. O. już w czasie najbliższym, wprowadza obok, dotychczasowych wkładów, nowe typy na książeczki imienne i okazicielskie.

Wkłady te będą przyjmowane już od kwoty 5 zł. i sięgać mogą 50 tysięcy zł. Będą one oprocentowane według tej samej skali (6 pr. w stosunku rocznym), co wkłady na książeczki oszczędnościowe i będą wydane zarówno przez Centralę jak i przez urzędy pocztowe. Wkłady od 10 tysięcy zł. płatne będą za 7 dniowem wypowiedzeniem, niższe natychmiast.

W tych samych kasach wprowadza P. K. O. wkłady terminowe, oprocentowane na 5 proc. Wkłady te płatne będą zależnie od wysokości: 50 — 100 tys. zł. za 3 mies. wypowiedzeniem, 100 - 500 tys. zł. za 6-cio mies. wypowiedzeniem.

Nowe typy wkładów oszczędnościowych nie naruszają w niczem warunków, na jakich P. K. O. przyjmowała wkłady powyżej 10 tysięcy złotych.

Kredyt lombardowy w P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności udziela pożyczek lombardowych na zastaw papierów państwowych, komunalnych, hipotecznych, a także akcyj Banku Polskiego i m. in. następujących innych papierów dywidendowych: Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Związku Sp. Zarob., Bank Zachodni, Spirytus, Borkowski, Hertzfeld i Victorius, Roman May, Browar Krotoszyński, C. Hartwig, Unja w Grudziądzu, Lubań w Luboniu, H. Ciegielski.

Wysokość zaliczek na zastaw papierów dywidendowych wynosi 30 proc. wartości giełdowej, z wyjątkiem akcyj Banku Polskiego, przy których zastawie zaliczki wynoszą 90 proc. wartości nominalnej tego papieru.

z Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę marca b. r. w pozycji kruszec (556,3 milj. zł.), waluty dewizy i należności zagraniczne (632 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 2,7 milj. zł. do łącznej sumy 1,188,4 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się 12,3 milj. zł. (211,3 milj. zł.) W dniu 31 grudnia 1927 r. zapas kruszczu, walut i dewiz wynosił 1,207,4 milj. zł., zapas walut niezaliczonych do pokrycia 207 milj. zł., zatem w przeciągu pierwszego kwartału r. b. zapas kruszczu i walut zmniejszył się o 18 9 milj. zł. natomiast waluty niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4.3 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 20,2 milj. zł. (495,7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania (608,8 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.127,5 milj) zmniejszyły się łącznie o 6 milj. zł do sumy 1,736,4 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 9,6 milj. zł. (861 tys. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Stan funduszów Kas Stefczyka i innych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych na 1 stycznia 1928 r.

W numerze 10 „Czasopisma Spółdzielni Rolniczych“ z dnia 1 kwietnia 1928 roku znajdujemy następujące dane o stanie funduszów spółdzielni kredytowych, zgrupowanych w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych:

WOJEWÓDZTWO	Ilość Kas				Ilość członków, którzy wpłacili udziały w złotych		Udziały			Wkłady oszczędności		Pożyczki udzielone członkom		
	ogółem	nieczynnych	czynnych	które nadesłały sprawozdania	ogółem w województwie	przeciętnie na 1 Kasę	ogółem w województwie	przeciętnie na 1 kasę	przeciętnie na 1 czł.	ogółem w województwie	przeciętnie na 1 kasę	ogółem w województwie	przeciętnie na 1 kasę	przeciętnie na 1 czł.
							z ł o t y c h							
Ogółem (I+II+III)	**1899**	**94**	**1805**	**1799**	**342.266**	—	**7,141.521**	—	—	**8,947.134**	—	**42,079 751**	—	—
I. Krajowy Patronat S. R. we Lwowie	**1106**	**70**	**1036**	**1036**	**174.219**	—	**2,563.527**	—	—	**4,314.919**	—	**20,411.564**	—	—
Kasy Stefczyka														
Kieleckie . . .	57	—	57	57	11.573	203	188.505	3.307	16.29	213.022	3.737	1,334.536	23.413	115
Krakowskie . .	382	24	358	358	61.491	171	772.171	2.157	12.56	1,980.925	5.533	7,437.802	20.777	122
Lwowskie . . .	356	40	316	316	54.452	172	662,499	2.090	12.17	1,088.599	3.476	5,988.519	18.951	110
Stanisławowskie . .	156	6	150	150	21.934	146	293,754	1.958	13.84	363.690	2.424	2,070.023	13.800	94
Tarnopolskie . .	140	—	140	140	16.578	117	196,251	1.401	1.84	200.300	1.430	1,393.371	9.952	84
	1091	70	1021	1021	166.028	162	2,113.180	2.184	13.34	3,856.536	3.320	18,224.251	17.376	105
Powiatowe Kasy Rolnicze . . .	15	—	15	15	8.191	546	450.344	30.022	54.49	458.383	30.558	2,187.313	145.820	167
II. Związek Rewizyjny P. S. R. w Warszawie.	**742**	**24**	**718**	**712**	**164.338**	—	**4,337.109**	—	—	**3,773.529**	—	**20,012.504**	—	—
Kasy Stefczyka														
Białostockie . .	88	2	86	85	15.339	180	339.194	3.991	22	208.352	2.451	1,464.852	17.234	95
Kieleckie . . .	80	4	76	76	12.848	169	343.845	4.524	27	305.818	4.020	1,396.695	18.378	109
Lubelskie . . .	130	6	124	124	25.193	203	789.000	6.362	31	803.608	6.481	2,985,907	24.080	119
Łódzkie . . .	75	4	71	71	11.359	160	254.217	3.581	22	371.613	5.234	1,109.357	15.625	98
Nowogrodzkie . .	87	1	86	83	28.404	342	682.408	8.222	24	176.536	2.120	3,733.556	44.983	131
Poleskie . . .	80	—	30	30	4.321	144	102.469	3.416	24	32.652	1.084	435.066	14.502	101
Warszawskie . .	130	6	107	107	17.276	161	503.867	4.989	30	632 621	5.912	2,766.319	25.853	160
Wileńskie . . .	68	—	68	68	32.767	482	568 919	8.366	17	172.442	2.536	2,956.771	43.482	90
Wołyńskie . . .	70	1	69	67	15.006	24	379.737	5.668	25	208.753	18.116	1,732.736	25.862	115
	741	24	711	711	162.513	229	3,993.646	5.617	25	2,912.395	4.096	18,581.319	26.134	114
Kasa Przemysł. i Roln. Lub. w Lublinie . .	1	—	1	1	1.825	—	343.463	—	—	861.134	—	1,431.185	—	—
III. Związek Rewizyjny S. R. w Toruniu .	**51**	—	**51**	**51**	**3.689**	—	**250.885**	—	—	**857.686**	—	**1,655.683**	—	—
Kasy Stefczyka	50	—	50	50	2.866	57	58.235	1.165	20	206.218	1.125	688.203	13.764	240
Kasa parcelacyjno-osadnicza . . .	1	—	1	1	823	—	182.650	—	—	652.438	—	967.480	—	1185

Widać z powyższego zestawienia, że naogół rozwój wymienionych instytucyj jest pomyślny, zwłaszcza. jeżeli weźmiemy pod uwagę małe uświadomienie ludności wiejskiej, jej obecną nieufność do instytucyj finansowych i niechęć do lokowania swoich funduszów na książeczki oszczędnościowe.

„Przegląd Gospodarczy“.

Wyszedł z druku zeszyt Nr. 8 „Przeglądu Gospodarczego“ z dnia 15 kwietnia r. b., zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji“ —; „Pożyczka, zagraniczna m. st. Warszawy z 1928 r.“ — J. Michalski; „Projekt ustawy skarbowej i preliminarz budżetowy na r. 1928/29“ — H. Bronikowska; „Handel zagraniczny polski w 1927 r.“ — S. Skrzywan; „Stan gospodarczy Sowietów w oświetleniu opozycji komunistycznej“ — Wł. Studnicki; „Kierunki handlu zagranicznego Niemiec“ — St. Glass; „Spółki akcyjne w Niemczech“ — M. Kalecki.

Ponadto zeszyt zawiera następujące działy: Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Kronika zagraniczna i krajowa.

„Rolnik Ekonomista“.

Wyszedł z druku Nr. „Rolnika Ekonomisty“ organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. d-ra I. Kosińskiego p. t. „Sprawa nawozowa w Polsce w oświetleniu rolniczem“ i A. Iwańskiego — „Sprawa standaryzacji naszego chmielu“, sprawozdanie z działalności Związku P. O. R., konjuktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę“.

Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hypotecznych.

	Wartość nominalna	Kwiecień 18	19	20	21	23	24	25
Papiery proc. w złotych w złocie								
8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
Listy zastawne w wal. zagr.								
7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*)	1 funt. sterl.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „ **)	1 funt sterl	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ Ziem. Warsz. ser. 1924 r.	1 dol.	—	94	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ we Lwowie	1 dol.	—	—	—	—	—	—	—
7 i pół proc. Oblig. Zjedn. Zakł. Przem.	1 dol.							
7 i pół proc. Scheiblera i L. Grohma na serrji 1								
Papiery procent. państwowe								
5 proc. Państw. poż. Konwersyjna	100 zł.	67	67	67	67	67	67	67
5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r.	100 zł.	61	61.50	61.75 61.50	61.50-62	62-61.50 62	61.50-62	61.50-62
6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919|20 r.	100 dol.	85.50	—	—	—	—	—	85 50
10 proc. Pożyczka Kolejowa	100 fr. w zł.	103-104	103-104	103-104	103.50-104	103-104	103-104	103-104
5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r.	5 dol.	80	79 50-80	80-79.50-7960	79.60-80	80.50-81.25 -81	81.25-80-8050	79.25-79.50 -79
Listy zastawne								
4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego	100 zł.	—	—	—	—	—	—	50
4 pół proc. „ „	100 zł.	56 15-56	56	—	55.75 55 85 -55.80	55.75	55.75	55.50
8 proc. „ „ „	100 zł	—	—	—	—	—	56.75-56 65	57
4 pół proc. „ m. Warszawy	100 zł.	57	57 50	—	—	57.25	—	57-57.75
5 proc. „ „ „	100 zł.	61-60.50	61.75-60.50 60.60	60.65-60.30 -60.40	—	60.25 60	—	60.25-60
8 proc. „ „ „	100 zł.	79 79.75 7925	79.50-80	80-79.65-7975	79.50-79.25	79.25-79	79	79-79.25
5 proc. „ „ „ Częstochowy	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kalisza	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	69.75	70 25	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kielc	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Lublina	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	71.65	—	—	—	—	70.75
10 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ „ Łodzi	100 zł.	—	—	—	50	—	—	—
5 proc. „ „ „	100 zł.	—	54.50	—	54-53.75	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	71-71.75	71.75-72	—	71-75-72	72	71 25	71 50-71.25
5 proc. „ „ Piotrkowa	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ Radomia	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł	82.50	82.50	—	—	81.75 82	82.50-82	82
5 proc. „ „ Siedlec.	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł	81	—	81 50	—	81	—	80 50
Obligacje								
6 proc. Polskiego Banku Komunalnego	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ II em.	100 zł.	—	—	—	81.75	—	—	—
8 proc. „ „ III em.	100 zł. w zł.	—	—	—	93	—	—	—

*) Zgodnie z ustawą monetarną według rozporządzenia Prezydenta, załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23|IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Giełda pieniężna w Warszawie.

Tendencja dla akcji panowała na ogół mocna w ostatnich dniach kilkunastu i niektóre akcje zyskały na kursie.

Obroty były stosunkowo niewielkie, wobec dającego stale odczuwać się braku materjału. Z papierów państwowych poszukiwano w dalszym ciągu „dolarówki". Z banków mocniejszy Bank Polski. Akcje metalurgiczne podniosły się w cenie, Notowano kursy: Bank Polski do 160, Zw. Sp. Zarobkowych w Poznaniu 90,50, Bank Dyskontowy Warszawski do 130. Akcjami chemicznemi obroty niewielkie. Z Elektrycznych Siła i Światło doszła do ceny 125. Akcjami cukrowemi obroty nieco większe. Naftowe prawie bez ruchu, Cementowemi obroty niewielkie. Akcje Metalurgiczne w poszukiwaniu. Płacono za: Lilpopy do 44, Zakłady Modrzejowskie do 50,50, Ostrowieckie ser. b 108—109 Rudzki doszedł do kursu 60.

Kursy dewiz zagranicznych prawie bez zmiany, obroty średnie. Zapotrzebowanie pokrywał przeważnie Bank Polski.

Handel zagraniczny Polski.

Marzec 1928 r.

W porównaniu z lutym b. r. deficyt bilansu handlowego wzrósł o 91,2 milj. zł. wynosząc za pierwszy kwartał 1928 r. **289,2** milj. złotych. W porównaniu z poprzedniemi miesiącami, obroty handlu zagranicznego wynosiły w marcu 1928 r. w miljonach złotych:

Wyszczególnienie		Grudzień 1927 r.	Styczeń 1928 r.	Luty 1928 r.	Marzec 1928 r.
Ogółem	Przywóz	275.9	271.2	270,4	372,1
	Wywóz	215,4	218,4	197,8	208.3
	Saldo	— 60,5	—52,8	— 72,6	—163,8
Artykuły spożywcze i zwierzęta	Przywóz	58,5	43,2	39,6	52,7
	Wywóz	71,3	71.5	62,4	66,4
	Saldo	+12,8	+28,3	+22,8	+13,7
Surowce i wyroby przemysłowe	Przywóz	216.4	228,0	230,8	319.4
	Wywóz	144,1	146,9	135,4	141,9
	Saldo	—72,3	— 81,1	—95,4	—177,5

Przywóz w marcu wzrół w porównaniu z lutym b. r. o 101,8 milj. złotych. W grupie **artykułów spożywczych i zwierząt** wzrost importu wynosił 13,1 milj. zł. spowodowany głównie przywozem artykułów, względem których zastosowano

silniejsza waloryzację ceł, t j orzechy i migdały (+2,2 milj. zł.) śliwki (+1,4 milj. zł.) ryż (+1,2 milj. zł.) **W grupie surowców i wyrobów przemysłowych** wszystkie pozycje uległy wydatnemu zwiększeniu za wyjątkiem nawozów sztucznych, które w większych ilościach sprowadzono w poprzednim miesiącu. Wzrost przywozu wykazały następujące pozycje. skóry, futra i obuwie (+10,3milj. zł.), gumelastyka (+5.5 milj. zł), tłuszcze techniczne i inne przetwory chemji organicznej (+5 9 milj. zł.), farby (+5,2 milj. zł) Przywóz metali wzrósł o 1/3 (+9,5 milj. zł.), maszyn i aparatów ponad 50% (+13 6 milj.), przyrządów elektrotechnicznych (+4 3 milj) i środków komunikacyjnych o 6,4 milj. złotych*). Najsilniejsze zwiększenie wzrostu uwydatniło się w grupie artykułów włókienniczych (+24,1 milj. zł). w czem na same tkaniny wypadało 7.5 milj. złotych.

Wywóz wzrósł nieznacznie w porównaniu z poprzednim miesiącem 1928 r. (+10 4 milj zł). utrzymując się jednak na poziomie niższym od stycznia 1928 r. i grudnia 1 27 r. **W grupie artykułów spożywczych i zwierząt wzrost** wynosi 4 milj. spowodowany wzrostem wywozu jaj (+4 milj. zł.) mięsa i zwierząt (4 milj. zł.), natomiast eksport cukru spadł o 6 6 milj. złotych. **W grupie surowców i wyrobów przemysłowych** wywóz materjałów drzewnych wzrósł o 7 milj. złotych. głównie w dziale półfabrykatów (kłody, bale i deski). Wywóz węgla zmniejszył się ilościowo o 88 tysięcy ton, a pod względem wartości o 3,2 milj. złotych. Wywóz metali i wyrobów metalowych wzrósł o 2,8 milj. złotych, a materjałów włóknistych o 1,4 milj. złotych.

Wysokie saldo deficytowe spowodowane wprowadzeniem w życie waloryzacji ceł w połowie marca b. r. nie jest jeszcze w całości wyczerpane, gdyż ze względu na pośpiech w obliczaniu wyników handlu zagranicznego za marzec b. r. część deklaracji importerów ostatnich dni marca zostanie jak zwykle uwzględniona dopiero w pierwszej dekadzie kwietnia b. r.

*) w czem przywóz samochodów wzrósł o 5,7 milj. zł.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Składnica materjałów przy dwutygodniku „OSZCZĘDNOŚĆ"

Niniejszem podajemy do wiadomości, że po czasowej przerwie, spowodowanej względami organizacyjnemi, uruchomiliśmy znowu składnicę materjałów.

Posiadamy na składzie i dostarczamy na każde zgłoszenie **natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materjały i wydawnictwa:**

Skarbonki blaszane (patrz № 32, 33 z 1925 r.) za sztukę gr. 60.

Ulotki (patrz № 2 i 12 „Oszczędność" z 1925 r.)	№ 1	za 1000 egzempl.	zł. 14.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 2	„ „ „	zł. 16.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 3	„ „ „	zł. 14.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „	№ 4	„ „ „	zł. 45.—

Plakaty barwne (ogólno-propagandowe i szkolne) za 10 egzemplarzy zł. 6.—
„ „ „ „ „ za 100 „ zł. 50.—

Książeczki wkładowe (nowy nakład) za 1000 egzemplarzy . . zł. 250.—

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.— za 1000 szt. zł. 1.30

Broszurki propagandowe:

1) „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" — broszura dla ludności rolniczej za 1000 egzemplarzy zł. 125, za 100 egzemplarzy . . . . zł. 12.50

2) „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" T. Łubieńskiej, ilustrowana broszurka dla młodzieży — za 100 egzemplarzy . . . . zł. 6.—

3) „Osobiste i społeczne korzyści oszczędzania" L. Dury — za 100 egzempl. zł. 7.—

„Szkolna Kasa Oszczędności" książka prof. S. E. Bońkowskiego za 1 egzempl. zł. 1.—

Formularze bilansów miesięcznych brutto oraz sprawozdań rocznych dla komunalnych kas oszczędności, według obowiązującego urzędowego wzoru:

a) bilanse miesięczne — za 100 egzemplarzy . . . . . . zł. 5.—

b) sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzemplarzy . zł. 25.—

Przy wysyłaniu zamówień pocztą doliczamy koszty przesyłki i opakowania.—

Zamówienia prosimy kierować do administracji dwutygodnika „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7, pieniądze zaś wpłacać na konto czekowe czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędnośc

podaje niniejszem do wiadomości

że składnicę materjałów i wydawnictw oszczędnościowych przekazał czasopismu „Oszczędność, jako swojemu oficjalnemu organowi. Wobec tego zamówienia na materjały prosi kierować wprost do administracji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7.

Adres Redakcji i Administracji:	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.	Rocznie . . . 32 zł.	1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł.
Konto czekowe P. K. O. № 92.	Kwartalnie . . . 8 „	Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.
	Miesięcznie . . 3 „	

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał II-gi r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.